

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I BITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających plano na miejscu 2 złota. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 6126.
 Bliżej „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24.—Telefon nr. 2848.

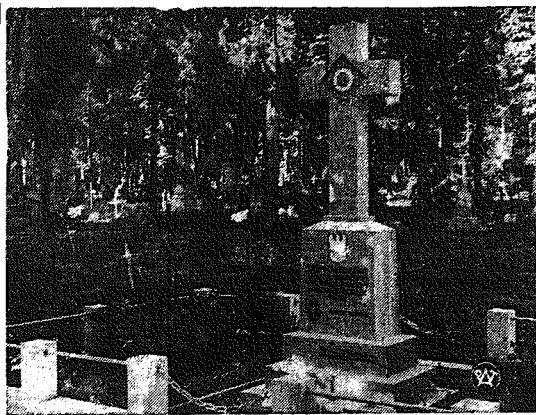
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Czestochowa, ul. P. Marii 24. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
 Redaktor: Jób Jęgo zastępca: przynajmniej raz w tygodniu dni świątecznych od godz. 10-3 po pol. Kłopotów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tabelce i nadpisane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Pogrzeb Masaryka

ZWŁOKI PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI SPOCZYŁY W LANACH.

Praga. — Już w nocy i wczoraj we wczesnych godzinach rannych na ulicach, którymi miał przejść pogrzeb prezydenta Tomasza Masaryka, gromadzić się zaczęły niezliczone tłumy. Na wszystkich domach powiewały żałobne chorągwie. O godz. 10-ej wśród bicia dzwonów i dźwięków fanfar żałobnych kondukt opuścił zamek na Hradczynie i przeszedł Pragę na przestrzeni 7 km. trasy do dworca Wilsona, gdzie złożono trumnę na przybranym kirem peronie. Wzdłuż trasy konduktu ustawily się zwarte szpalery Sokołów, policji, b. legionistów z okresu wojny światowej, młodzieży szkół wyższych i średnich, organizacji społecznych i sportowych oraz nieprzejrzane tłumy publiczności, które przybyły z całego kraju na uroczystości żałobne. Na czele konduktu jechał konno gen. Syrowy, generalny inspektor armii w otoczeniu trzech wyższych oficerów sztabu generalnego. Następnie postępowała grupa, niosąca sztandary wszystkich pułków armii czechosłowackiej. Za grupą tą szła orkiestra wojskowa, poprowadzona oddział 90 legionistów, którzy walczyli w czasie wielkiej wojny w Rosji, Francji i Włoszech. Legioniści ubrani byli w historyczne mundury. Za nimi szedł oddział Sokołów. Następnie poprowadzona przez sztandary 4-ch pułków im. prezydenta Masaryka jechała zaprzężona w 6 koni laweta, na której spoczywała trumna ze szczątkami prezydenta Masaryka. Za trumną postępowały członkowie rodziny, syn prezydenta — Jan, minister pełnomocny w Londynie, dwie córki, wnuki i siostrzenica, żona pośta czeskiego na Łotwie p. Lípowa. Za rodziną szedł prezydent Republiki Czeskosłowackiej Benesz, za którym postępowała reprezentacja rządów zagranicznych wśród nich specjalna delegacja polska: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Pradze Kazimierz Papez i szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. St. Lépowski. W dalszym ciągu konduktu szli przewodniczący Izby Deputowanych i Senatu, premier Hodža z członkami rządu, korpus dyplomatyczny, deputowani i senatorowie, generałowie i attaché wojskowe państw obcych oraz inne osobistości oficjalne. Za nimi kroczyły prowadzone przez generałów delegacje oficerskie, podoficerskie i żołnierskie oraz grupy b. legionistów, przybyłe na pogrzeb ze wszystkich dzielnic Czechosłowacji. Kondukt żałobny zamykało 5 batalionów piechoty, pułk dragonów, 4 baterie artylerii z pułku im. Jana Žižki i 10-ty pułk artylerii im. prezydenta Benesza. W chwili, gdy kondukt opuszczał Hradczyn, bateria artylerii oddała salwę, a nad zamkiem przeleciała eskadra samolotów. Kondukt zatrzymał się po drodze tylko raz przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie pełnił wartę honorową oddział garnizonu praskiego. Przed ratuszem ustawieni byli radni miejscy Pragi i delegaci rad miejskich z całego kraju, a przed pomnikiem Husa stali księża „ewangelickiego kościoła Braci Czeskich”, którego członkiem był prezydent Masaryk. W chwili, gdy żałobny kondukt doszedł do dworca Wilsona, pierwsza jego część ustawiła się po stronie lewej, a zaproszeni goście i osobistości oficjalne zajęły miejsca przed gmachem dworca. — Podczas zdejmowania trumny z lawety armatniej i przenoszenia jej pod pokryty krepą baldachimem, gen. Syrowy oddał ostatnie honory zmarłemu, poczem przed trumną przedefilowały biorące udział w pogrzebie oddziały. W chwili defilady dokonano nad dworcem przelotu 160 samolotów. Po zakończeniu defilady wzięli trumnę na swe barki wyżsi oficerowie i wśród dźwięków żałobnego marsza przeniesli ją na przybrany czarnymi chorągiewami peron dworca. Z dworca Wilsona zostały zwłoki przewiezione specjalnym pociągami na otwartym wagonie do Lan, gdzie w późnych godzinach popołudniowych odbyło się złożenie do grobu, w którym spoczywają już zwłoki małżonki prezydenta Masaryka. W uroczystości tej wzięła udział tylko rodzina, prezydent Benesz i najwyżsi dostojnicy czechosłowacy. Warszawa. — Na wszystkich gmachach państwowych w Warszawie wieszono wczoraj chorągwie, opuszczone do połowy masztu w związku z pogrzebem ś. p. prezydenta Czechosłowacji Masaryka.



Ku czci poległych Legionistów.
 Zdjęcie przedstawia poświęcony o negdaj pomnik Legionistów polskich poległych na Bukowinie w czasie wojny światowej. Pomnik ten stanął na cmentarzu w Czerniowcach.

Nalot na Kanton

SAMOLOTY JAPANEJSKIE ZBOMBARDOWAŁY MIASTO.

Londyn. — Według doniesień z Hong-Kongu, Japończycy dokonali we wtorek przed południem ataku lotniczego na Kanton. — Eskadra japońska bazy operacyjnej na Formozie, licząca 30 ciężkich samolotów do bombardowania, pojawiła się przed południem w okolicy Kantonu i ruszyła do ataku na miasto chińskie, gdzie tymczasem zarządono alarm lotniczy. Samoloty chińskie oraz chińskie baterie przeciwlotnicze podjęły walkę z nacierającym nieprzyjacielem, który po okrążeniu miasta i zrzuconiu większej ilości bomb zawrócił i oddalił się w kierunku wschodnim. Wedle wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich, trzy samoloty japońskie zostały zestrzelone i runęły do morza. Szkody wyrządzone bombardowaniem nie są zbyt wielkie.

AMBASADOR AMERYKI ZNALAZŁ SCHRONIE NIE NA STATKU.

Nankin. — Ambasador St. Zjedn. wraz z personelem ambasady udał się na pokład statku „Luzon”. W Nankinie pozostał jedynie drugi sekretarz ambasady oraz 16-tu Amerykanów. Członkowie ambasady włoskiej również udali się na kanonierkę jednakże ambasada jest nadal otwarta, a personel jej ma tam udawać się codziennie dla załatwiania spraw W amerykańskich kołach wojskowych panuje uczucie głębokiego rozgoryczenia z powodu decyzji ambasadora St. Zj. w sprawie ewakuacji. Zdaniem tych kół, prestiż i godność Ameryki zostały tą decyzją bardzo narażone na szwank. Nie ukrywają tu, że dowódca amerykańskich sił morskich na Dalekim Wschodzie admirał Yarnell nie aprobuje ewakuacji. Mieszkańcy Nankinu dopiero wczoraj dowiedzieli się o japońskiej zapowiedzi bombardowania stolicy, w związku z czym rozpoczęła się natchmiast ucieczka z miasta.

50 TYSIĘCY CHIŃCZYKÓW DOSTAŁO SIĘ DO NIEWOLI.

Tokio. — Japońskie władze wojskowe komunikują, że armia chińska, licząca 50 tysięcy ludzi, która w okolicy Czoczaui otoczona została przez wojska japońskie,

skapitulowała i została wzięta do niewoli.

Z Szanghaju donoszą, że na odcinku Lotien - Szen wojska japońskie przystąpiły we wtorek rano do wielkiej ofensywy. Wojska chińskie, które nie są w stanie wytrzymać naporu wojsk japońskich rozpoczęły odwrot i cofają się w kierunku na Nan-Siang i Kia-Ting, gdzie znajduje się trzecia i ostatnia linia obronna wojsk chińskich.

Tokio. — Japońskie władze wojskowe potwierdzają wiadomość, że 50 tys. Chińczyków znalazło się w pułapce. Okrążeni oni są przez wojska japońskie - mongolskie, posuwające się wzdłuż linii kolejowej Pekin — Suiyuan, oraz oddział japoński, posuwający się naprzód z Szahubu, miasta na granicy między prowincjami Szan-Si i Suiyuan.

Na froncie Szanghaju wojska japońskie na odcinku Lotien-Czen podjęły generalną ofensywę przeciwko wojskom chińskim, które są jakoby w odwrocie w kierunku na Kiating i Niasiang, trzecią i ostatnią linię obrony.

Wojna domowa w Hiszpanii

OFENSYWA WOJSK RZADOWYCH W ANDALUZJI.

Walencja. — Komunikat urzędowy ministerstwa obrony narodowej podaje, że na froncie północnym powstańcy przegrali się na odcinek wschodni wzgórz Montoria na wprost Carriles, poczem przez Sierra Horcada posunęli się naprzód w kierunku góry Benzua. W poniedziałek nieprzyjacieli podejmowali darme ataki na Piedras Blancas. Na froncie południowym wojska rządowe, działające na odcinku Pozo Blanco, posunęły się naprzód w kierunku Sierra Tejonera oraz przez Sierra Mulva. Inne kolumny posunęły się o 12 km. naprzód po przez Sierra Herrera, pomimo silnego oporu nieprzyjaciela. Napór wojsk rządowych na tym odcinku trwa nadal.

W. ASTURIJ.

Santander. — Korespondent agencji Havasa donosi, że kolumny wojsk powstańczych, operujące na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego, posunęły się się znacznie naprzód i znajdują się obecnie o 10 km. od m. Covadonga.

Przeciwnik stawia zacięty opór. Na odcinku południowym frontu powstańcy atakują drogę Leon — Oviado. Wczoraj wieczorem strażę przednie powstańców dotarły do Hoces de Vecaververa. Dzięki tym operacjom powstańcy są w posiadaniu odcinka linii kolejowej Leon — Santander.

KONTROLA NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Londyn. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w związku z wprowadzeniem w życie planu kontroli morza Śródziemnego, brytyjski minister marynarki w otoczeniu kilku wyższych urzędników admiralicji brytyjskiej uda się w podróż inspekcyjną po morzu Śródziemnym. Wyjadą oni na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress” i zwiedzą m. in. Gibraltar, Maltę, Aleksandrię, Palestynę i Cypr.

13 SZLAKÓW ŻEGLUGI PO MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Londyn. — Admiralicja brytyjska ogłosiła szczegóły podziału Morza



Wielkie manewry francuskie.
 Zdjęcie nasze przedstawia moment powitania przez francuskiego ministra Wojny Daladier, przedstawicieli armii polskiej na manewrach francuskich gen. dyw. Norwid - Neugebauer w czasie manewrów w Alencon. Obok min. Daladier stoi na prawo generalissimus armii francuskiej gen. Gamelin, zaś na prawo całej grupy, angielski minister Wojny Horre Belisha.

Sródziemnego na 13 szlaków przeznaczonych dla żeglugi handlowej w myśl układu konferencyjnego w Nyon. Brytyjskie statki handlowe otrzymały polecenie trzymania się ściśle wyznaczonych szlaków, oraz zostały zawiadomione, że na Adriatyku i Morzu Tyreńskim niema stref ochronnych dla statków handlowych.

Francuzi aresztowali wojennego komendanta Irunu.

Paryż. — Sensacyjna afera z próbą porwania łodzi podwodnej rządu hiszpańskiego „C.2.” z portu wojennego w Brest zaczyna urastać do rozmiarów coraz poważniejszych, jako jedno z najsensacyjniejszych wydarzeń ostatnich kilku lat.

W poniedziałek wieczorem nadeszła do Paryża wiadomość, iż straż graniczna aresztowała na moście między narodowym na granicy francusko-hiszpańskiej pod Hendaye wojennego komendanta Irunu majora Troncoso w chwili, gdy znalazł się po stronie francuskiej na moście.

Aresztowanie uzasadniono tym, iż przy kapitanie Las Heras, dowódcy aresztowanych sprawców najścia na łódź podwodną, znaleziono list, podpisany przez mjr. Troncoso, w którym wojenny komendant Irunu polecił organizatorowi najścia zaofiarowanie dwu milionów pesetów komendantowi i załozde łodzi podwodnej w zamian za wydanie jej rządowi w Burgos. Aresztowanie wojennego komendanta okręgu iruńskiego, pełniącego wpbite stanowisko w czynnej służbie wojsk gen. Franco może się stać incydentem o poważniejszym znaczeniu politycznym.

TELEGRAMY FRANCUSCY LOTNICY WYJAZDA DO CHIN,

Tokio. — Ag. Domei donosi: Paryski korespondent „Niczi - Niczi Szimbuu” ogłasza wiadomość, według której rząd sowiecki (?) zdołał uzyskać przyzreczenie wysłania samolotów i lotników wojskowych francuskich do Chin. Lotnicy pobierać będą wynagrodzenie 20.000 dolarów rocznie, które nie będą wypłacane ani przez chiński, ani przez rząd francuski (?).

CZARNA OSPA.

Tokio. — Z Mandżukuo donoszą o szerzeniu się tam czarnej ospy. Dotychczas zanotowano ponad 200 wypadków tej choroby. Dla przeciwdziałania szerzeniu się zarazy, utworzono wzdłuż południowo - mandżurskiej linii kolejowej i dokoła Hsing-King liczne kwarantanny. Władze mają nadzieję na szybkie zwalkanie niebezpieczeństwa.

Niebywałe środki ostrożności w związku z wizyta Mussoliniego w Niemczech.

Rzym. — Mussolini uda się do Berlina koleją w dniu 25 września. Następnego dnia obecny będzie w Berchtesgaden, gdzie przebywa kanclerz. Następnie uda się do Monachium, a stamtąd na dwa dni do Berlina.

Mussolini będzie obecny na zakończeniu wielkich manewrów niemieckich i przed powrotem do Włoch wstąpi ponownie do Berchtesgaden.

Wiedeń. — Według doniesień ze źródeł angielskich, władze niemieckie przygotowują niebywałe wprost środki ostrożności, celem zapewnienia bezpieczeństwa osoby Mussoliniego na czas pobytu w Niemczech.

STEFAN BANARSKI
Pracownik fabr. „Stradco”.
Opatrzoney św. SaBramentami, po ścisłych, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 września 1937 r. przeżywszy lat 63.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ciasnej 25 nastąpi w czwartek, dnia 23 września b. r. o godzinie 15.30 do kościoła parafialnego, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.
O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku
KUZYNIKA.

W czwartek, dnia 23 września 1937 r o godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego

ś. p. **IGNACEGO MUSKALY**

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które ma zaszczyt prosić krewnych, przyjaciół i znajomych **Zona, dzieci i wnuki.**

dzinę przed przybyciem Mussoliniego zamknięte. Również na linii kolejowej od granicy do Monachium zostanie wstrzymany ruch kolejowy na godzinę przed przyjazdem Mussoliniego i godzinę po przyjeździe.

Na ulicach ustawione będą dwurzędowe szpalery formacji S. S. w pełnym uzbrojeniu bojowym.
Dnia 28 września w godzinach przedpołudniowych z chwilą przyjazdu Mussoliniego do Berlina odbędzie się tam olbrzymie uroczystości połączone z pewnego rodzaju kongresem narodowo-socjalistycznym - faszystowskim, w którym wzmia udział Hitler, Mussolini, Ciano, Neurath, Badoglio, Blomberg, Goering oraz szereg innych wybitnych osobistości. Wieczór odbędzie się w berlińskiej operze państwowej galowe przedstawienie.

Zajścia w Tunisie

Marynarze włoscy zamordowali emigranta.

Paryż. — Z Tunisie donoszą, że marynarze włoscy z włoskich okrętów szkolnych, które przybyły do Tunisie z wizytą, zamordowali emigranta włoskiego Giuseppe Brescianiego. W toku bójki, jaka wynika następnie między ludnością a marynarzami, kilka osób odniosło rany.

Rzym. — W sprawie zajścia w Tunisie, ogłosiła agencja Stefani komunikat, w którym donosi, że z okazji pobytu okrętów szkolnych „Colombo” i „Vespucci” elementy antyfaszystowskie, usi-

lujące wśród marynarzy i kadetów włoskich roddawać ulotki antyfaszystowskie, spowodowały zajścia. „Znany emigrant komunistyczny Giuseppe Bresciani — głosi komunikat oficjalnej agencji — dał kilka strażów rewolwerowych do grupy nieuzbrojonych marynarzy włoskich, z których 3-eh odniosło rany. W toku bijatyki, Bresciani został zastrzelony z własnego rewolweru”

22 Polaków

pozostaje w więzieniu niemieckim.

Berlin. — Z Opola donoszą: Z spośród uwięzionych tu młodych Polaków ze Śląska Opolskiego, których sprawa przekazana została do trybunału ludowego w Berlinie, wypuszczone w piątek na wolność Wiktora Dunata ze Strzelec, oraz Stanisława Gamalę z pow. strzeleckiego. W więzieniu pozostaje nadal 22 osoby. Z uwięzionych kobiet nie zwolniono żadnej.

Znalazłem sposób na oszczędzanie pieniędzy. Należy poprosić ływać stałe pasty do obuwia Erdal. Erdal jest wydajny, przeto tan. Obuwie czyszczone pastą Erdal jest znacznie trwalsze. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewać miękim sukniem aż do ślśniącego połysku.

Olbrzymia katastrofa kolejowa

58 OFIAR ZDERZENIA DWU EKSPRESÓW.

Paryż. — Jak już wczoraj donieśliśmy, wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się pod Vars w odległości 15 km. od Angouleme.

Wskutek zderzenia się dwu pociągów pośpiesznych, jadących do Paryża, poniosło śmierć według dotychczasowych obliczeń 8 pasażerów, a 50 jest rannych.

Akcja antyżydowska w Rumunii

Bukareszt. — Rumuński Związek Kombatanów ogłosił oświadczenie, nawołujące Rumunów do zwalczania wpływów żydowskich w życiu społecznym i gospodarczym. Analogiczne oświadczenie ogłosił przywódca „Żelaznej Gwardii” przez Coneliiu Codreanu.

Na kongresie nauczycieli rumuńskich w Czerniowcach zgłoszono wniosek o wykluczenie ze związku nauczycieli członków, którzy nie są rdzennymi Rumunami, a więc wszystkich nauczycieli, należących do mniejszości narodowych.

Poszukiwanie Lewoniewskiego

Wilkins uległ katastrofie.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi, że od soboty brak jest wiadomości o losie znanego podróżnika i lotnika sir Huberta Wilkinsa, który 19 sierpnia wyruszył samolotem z Edmonton w stanie Alberta z 4-ma towarzyszami, udając się na poszukiwanie zaginionego lotnika sowieckiego Lewoniewskiego. Istnieje obawa, że samolot sir Huberta Wilkinsa uległ katastrofie.

Moskwa. — Z wyspy Rudofa donoszą, że od wczoraj panuje tam pogoda i jeżeli warunki atmosferyczne nie ulegną zmianie, to samoloty ekspedycji lotnika Szwelowa wyruszą w kierunku północnym na poszukiwania Lewoniewskiego. Poszukiwania będą prowadzone między 28 stopniem 35 min. szerokości północnej i 120 st. długości zachodniej w promieniu 150 km.

KINO „LUNA” **ODZIŚ!** **Początek o 5.30 p. p.**
Równocześnie o Warszawie
czelowy film po'oki p. t.
ZNACHOR
Dramat — według ówiotnej powieści
Teodorusa Dotęgi-Mostowicza
NAD PROGRAM:
Zakochane małpki
i Aktualności **PAT-a.**
w roli tyt. **Junosza Stępowski**
w rol. gł. **Barczczowska, Zacharowicz, Cwiklińska, Węgrzyn, Hnydzinski** i in.

Ćwiczenia przeciwlotnicze w Berlinie

Berlin. — Rozpoczął się tydzień ćwiczeń przeciwlotniczych w stolicy Rzeszy. Po raz pierwszy od czasu wprowadzenia ochrony przeciwlotniczej podjęto ćwiczenia w takich rozmiarach i formie, odpowiadającej istotnie rzeczywistości. W dwóch najważniejszych punktach miasta podjęto równocześnie atak i obronę. Atak nastąpił w śródmieściu w dzielnicy „rządowej”, t. j. mieszczonej wszystkie ministerstwa i inne gmachy rządowe. Główny atak skierowany był na ulicę, atakującą kancelarię Rzeszy. Ćwiczenia powiodły się w zupełności, „atak” odparto, zanim jeszcze „nieprzyjacielskie” samoloty dotrzeć zdołały do śródmieścia.

Również i alarm lotniczy ludności cywilnej udał się. Ludność okazała wysoki stopień dyscypliny. W ciągu 5-ciu minut miasto było jak wymiar, mimo, że alarm nastąpił o godz. 8-ej rano, a więc w czasie najwzniekszego ruchu komunikacyjnego ludności, spieszącej do zajęć codziennych. Przeszło 4-milionowa ludność znalazła się o godz. 8-ej rano bądź to w przeznaczonych na ten cel schronach betonowych, bądź w piwnicach domów.

Również przeprowadzone po raz pierwszy zaciemnienie miasta udało się. Mimo zupełnego braku oświetlenia (z wyjątkiem księżycy) i pogrążonego w ciemnościach miasta, wrzało życie, ruch uliczny odbywał się zupełnie normalnie. Tłumy ludzi i samochody zalegały ulice re-

sta. Wszystkie domy pogrążone były w ciemności, okna domów i lokali publicznych były ściśle zasłonięte.

Próba generalna wypadła więc doskonale i zaświadczyla o wielkiej sprawności organizacji i dyscyplinie społeczeństwa. Mimo, że wszystkie środki komunikacyjne kursowały w ciemnościach, nie wydarzył się ani jeden wypadek, ani jedna katastrofa.

Premier Goering, szef lotnictwa niemieckiego, może być dumny z funkcjonowania swego aparatu.

Berlin. — Tydzień obrony przeciwlotniczej, rozpoczęty w Berlinie alarmem lotniczym, przeprowadzony jest jednocześnie w całym prawie Niemiec północnych i dużej części Niemiec środkowych łącznie z miastem Berlinem. W ataku lotniczym wzięły udział dziesiątki samolotów, które miejscami zniżyły lot aż do dachów domów. W wielkiej ilości zrzucano petardy, imitujące bomby. Natarcie koncentrowało się na gmachach rządowych i najważniejszych obiektach przemysłowych, które spowite były klebami sztucznej mgły.

Wieczorem Berlin pogrążony jest w ciemnościach. Na ulicach pała się tylko słabe światła orientacyjne. Wszystkie okna są ściśle zasłonięte. Pokaz obserwowały by z gmachu ministerstwa lotnictwa przez marszałka Blomberga i generała Goeringa oraz wyższych oficerów sztabu.

Pierwszy pociąg odszedł do Paryża z Angouleme o godz. 20.13. W parę minut puszczono drugi ekspres dodatkowy w tym samym kierunku. Pierwszy pociąg pośpiesznych z nieustalonych dotychczas przyczyn wykoleił się w pobliżu Vars. Zanim zdołano zawiadomić o wypadku droźników kolejowych nadjechał drugi pociąg, który nie mając sygnałów ostrze gawczych jechał pełnym pędem.

Pociąg wpał na ostatnie wagony kolejowego ekspresu.

Pięć wagonów osobowych zostało wskutek zderzenia strzaskanych, a następnie trzy stojące pociągu i dwa w pociągu dodatkowym.

Zawszad rozlegały się przeraźliwe krzyki rannych, uwięzionych w szczatkach wagonów przez powyginane żelastwo. Robotnicy pilami stalowymi i aparatami tnenowymi cięli części wagonów, uwalniając z żelaznych kleśczych mdlejących raz po raz z bólu pasażerów.

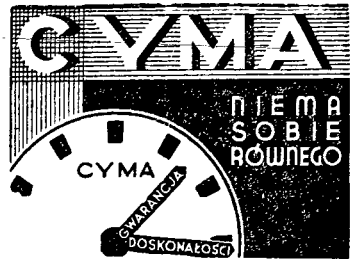
W jednym z przedziałów znaleziono zgniecione trzy osoby, należące do tej samej rodziny. Matka i syn już nie żyli. 14-letnia córka resztkami sił błagała o ratunek. Zanim zdołano przepiłować żelazne części wagonu, również i ona wyzionęła ducha.

Uratowani pasażerowie napół obłąkani, wdzierali się do strzaskanych wagonów, poszukując swoich krewnych i towarzyszy podróży.

W lazarecie lekarze mieli pełne ręce pracy. Wciąż przynoszono co raz to nowych rannych. Jednych opatrzywano, innych ciężko rannych musiano w tak nieodpowiednich warunkach poddawać natychmiastowym operacjom. Na miejscu przeprowadzano amputacje zmiażdżonych przez żelazo części ciała.

Miejsce katastrofy zasłane jest szczątkami wagonów i dziesiątkami waliz. Z rozbitych kufrów powypadały przedmioty należące do pasażerów, tu i ówdzie widać strzepy skrawionych ubrań i bie lizny.

Do godz. 7-ej rano wydobyto ze szczątków wagonów 8 zabitych i 50 rannych; stan 15 z nich jest bardzo ciężki, a niektórych beznadziejny, tak, że liczba śmiertelnych ofiar nieszczęścia powiększy się znacznie.



NIEMA SOBIE RÓWNEGO

Łódź. — Na przejeździe kolejowym w osadzie Ujazd pod Tomaszowem Mazowieckim dróżnik kolejowy w czasie obchodzenia torów natknął się na zwłoki kobiety, liczącej ok. 24 lat. Policja, która zarządziła dochodzenie, ustaliła, że kobieta ta zastrzelona została z bliskiej odległości dwoma strzałami w głowę, a następnie porzucona na tor, celem uporowania samobójstwa.
Przy zabitej nie znaleziono żadnych dokumentów i dotychczas nie ustalono jej tożsamości.
KATASTROFA SAMOCHODOWA W POZNANIU.
Poznań. — W niedzielę wydarzyła się w Poznaniu na ul. Warszawskiej straszna katastrofa samochodowa. Jadący z Poznania samochód osobowy Leon Lubanski w towarzystwie szofera, został w pewnej chwili najechany przez samochód ciężarowy marki „Chevrolet”.
Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy (trzydziestą dziewiątą) loterii klasowej zakreślonej się rozlosowaniem 25.000 wygranych, wśród których znalazły się wygrane po: 100.000, 75.000, 50.000, 30.000 i 20.000 złotych. Znaczące należy, że obecnie największymi władkami obrotów Fortuna pięć piekna. Znaczajmy od największych, stuścicznych wygranych. Padły one na numery 118.260 i 23.915. Jedną z ówczarek pierwszego z tych numerów była w posiadaniu
w Warszawie, zamieszkała 20.000 zł. jako właścicielka polowy losu nr. 57.217, który wygrał 50.000 zł. Także same otrzymata.

PROCES RAŚLAWICKI
ZEZNAŃ DALSZYCH ŚWIADKÓW.
Porada widział tego oskarżonego na mszy św. i potem na procesji a następnie na niezaproszonym około godziny 15-ej. Oskarżony Miruś nie mógł więc brać udziału w zjściach. Ks. Porada wydał Mirusowi jak najlepsze świadectwo, jako człowiekowi spokojnemu, religijnemu biorącemu udział w życiu organizacji kościelnych, a nie będącemu do czasu aresztowania członkiem żadnej organizacji politycznej.
Aresztowany w czasie obecnej rozprawy świadek Stęposz, po odwołaniu pierwszych zeznań twierdził, że osk. Łój rzucał na policję kamieniami. Obecnie świadek Władysław Wiciot zeznaje, że w Raślawicach był w towarzystwie oskarżonego Łoja i że nie widział, by on rzucał kamieniami w policjantów.
Ważny szczegół wnoszą świadkowie

NOWY URZĄD.
Warszawa. — W kołach gospodarczych rozległy się pogłoski, że w Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowany jest projekt powołania do życia generalnej dyrekcji hut państwowych. Dyrekcji tej podporządkowane były „Wspólnota Interesów”, Huta Pokój itd. Na czele dyrekcji miałby stanąć wice-minister Jastrzębski. Kola gospodarze zwracają uwagę, że powołanie takiej dyrekcyj byłoby dalszym etatyzowaniem życia gospodarczego.
5 MINISTERÓW W OZONIE.
Warszawa. — Przed paru dniami zgłosił akces do OZN-u minister przemysłu i handlu, Antoni Roman. Jest to już piąty minister w OZN-ie, poprzednio bowiem wstąpił do tej organizacji premier Sławoj Skłodowski, oraz ministrowie Świętosłowski, Poniatowski i Grabowski.

OCZRONA PASA GRANICZNEGO.
Warszawa. — Wchodzą w życie rozporządzenie Rady Ministrów o ograniczeniu pobytu cudzoziemców na pogranicznych terenach utfortyfikowanych i w rejonach objętych ćwiczeniami wojskowymi. Cudzoziemcom będą doreczone nakazy opuszczenia wymienionych w nakazie obszarów.
MUNDURY W OZONIE.
Warszawa. — Jak słyhać, władze OZN-u zdecydowały w najbliższym czasie umundurować członków Związku Młodej Polski. Jakiego rodzaju będą te mundury w tej chwili jeszcze nie wiadomo. Członkowie OZN w mundurach będą występować na wszystkich publicznych uroczystościach i obchodach.

Paragraf aryjski NA ZJEŹDZIE LEKARZY.
Poznań. — Głośną sprawę wprowadzenia paragrafu aryjskiego w Związku Lekarzy rozstrzygnąć ma zjazd zwolniony do Poznania na dzień 17 października. Program zjazdu przewiduje m. in. wniosek o zmianę statutu organizacji „Związek Lekarzy Polaków R. P.”.
P. P. S. ŻĄDA WYBORÓW.
Warszawa. Pod przewodnictwem b. p. Kwapinińskiego odbyła się konferencja przedstawicieli PPS i socjalistycznych związków zawodowych, na której uchwalono rezolucję, domagającą się przyspieszenia rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu i przeprowadzenia nowych pięcioprzymiotnikowych wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Na konferencji oświadczone, że masy zgrupowane pod sztandarami PPS użyją do osiągnięcia tego celu wszelkich środków.

RENTA DLA WIDOWY PO Ś. P. KEDZIORZE.
Łódź. — Wydział powiatowy w Brzeżcu przynajmniej w Łódzku, powołaj uchwałę przyznającą stałą rentę wdowie po ś. p. posterunkowemu St. Kedziórze, zamordowanemu przez Fajwela Szczębrońskiego w Brześciu nad Bugiem. Renta wynosi 50 złotych.
APELACJE.
Warszawa. — Do warszawskiego Sądu Apelacyjnego wpłynęła seria skarg odwoławczych na tle ostatnich procesów o głośne zajęcia częstochowskie po zabójstwie tragarza ś. p. Barana. M. in. apelacja wniosła obrona narodowca Kasztelana, który w pierwszej instancji skazany został na 10 miesięcy więzienia za wznoszenie okrzyków: „Niech żyje rewolucja narodowa”.
SZOSA ZAPADŁA SIĘ W SZOPIENICACH.
Katowice. — W Szopienicach w pobliżu niechrześcijańskiej kop. „Szczęście Luizy” zapadła się w poniedziałek nagle w promieniu 8 metrów szosa, wskutek czego utworzył się wielki lej, głębokości 5 mtr. Wskutek zapadnięcia się gruntu osuwająca się ziemia zniszczyła słup z przewodami telefonicznymi oraz pochłonęła drzewo przydrożne. Władze zarządziły natychmiast na całym terenie, zagrożonym widocznie przez odbudowę górnica na kop. „Szczęście Luizy”, zamknięcie wszelkiego ruchu kolejowego oraz przystąpienie do zasypywania dołu.
W sprawie tej władze górnicze przeprowadzają badania celem ustalenia przyczyn zapadnięcia się ziemi.
SPALIŁ SIĘ CAŁA RODZINA.
Wilno. — Nocy ub. w szczytku Nowa Kresówka spalił się dom miesz-

kalny wraz z domownikami pogrążonymi we śnie. Ponięśli śmierć Izydor i Józefa Rutkowscy oraz ich dzieci: 12-letni Walenty i 11-letnia Helena. Z całej rodziny ocalał tylko 20-letni Józef, który pał konie na pastwisku. Policja, która zarządziła dochodzenie, ustaliła, że kobieta ta zastrzelona została z bliskiej odległości dwoma strzałami w głowę, a następnie porzucona na tor, celem uporowania samobójstwa.
Przy zabitej nie znaleziono żadnych dokumentów i dotychczas nie ustalono jej tożsamości.
KATASTROFA SAMOCHODOWA W POZNANIU.
Poznań. — W niedzielę wydarzyła się w Poznaniu na ul. Warszawskiej straszna katastrofa samochodowa. Jadący z Poznania samochód osobowy Leon Lubanski w towarzystwie szofera, został w pewnej chwili najechany przez samochód ciężarowy marki „Chevrolet”.
Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy (trzydziestą dziewiątą) loterii klasowej zakreślonej się rozlosowaniem 25.000 wygranych, wśród których znalazły się wygrane po: 100.000, 75.000, 50.000, 30.000 i 20.000 złotych. Znaczące należy, że obecnie największymi władkami obrotów Fortuna pięć piekna. Znaczajmy od największych, stuścicznych wygranych. Padły one na numery 118.260 i 23.915. Jedną z ówczarek pierwszego z tych numerów była w posiadaniu
w Warszawie, zamieszkała 20.000 zł. jako właścicielka polowy losu nr. 57.217, który wygrał 50.000 zł. Także same otrzymata.

plon dziesięciu dni.
w Warszawie, zamieszkała 20.000 zł. jako właścicielka polowy losu nr. 57.217, który wygrał 50.000 zł. Także same otrzymata.

PLON DZIESIĘCIU DNI.

Paula Zofia Niemczykowa z Katowic, gdyż nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 34.692. Trzecia ówczarka była w posiadaniu
pani Stanisława Siemienasówny, ekspedientki Dyr. „Adamski”, zamieszkałej w stolicy przy ul. Walekiej 13. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.
Innymi wybranymi podzielił się przedstawiciel najuboższych warstw społecznych.
Ciągnięcie czwartej klasy trwa w dalszym ciągu, a w dniu 25 bm. wylosowany będzie milion. Jednocześnie można już zaopatrzyć się w losy do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

Paula Zofia Niemczykowa z Katowic, gdyż nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 34.692. Trzecia ówczarka była w posiadaniu
pani Stanisława Siemienasówny, ekspedientki Dyr. „Adamski”, zamieszkałej w stolicy przy ul. Walekiej 13. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.
Innymi wybranymi podzielił się przedstawiciel najuboższych warstw społecznych.
Ciągnięcie czwartej klasy trwa w dalszym ciągu, a w dniu 25 bm. wylosowany będzie milion. Jednocześnie można już zaopatrzyć się w losy do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

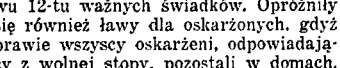
Chińskie biuletyny wojenne.
Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu



Paula Zofia Niemczykowa z Katowic, gdyż nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 34.692. Trzecia ówczarka była w posiadaniu



pani Stanisława Siemienasówny, ekspedientki Dyr. „Adamski”, zamieszkałej w stolicy przy ul. Walekiej 13. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.



pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.

Chińskie biuletyny wojenne. Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu

Chińskie biuletyny wojenne.
Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu



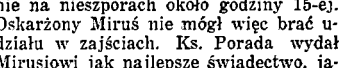
pani Stanisława Siemienasówny, ekspedientki Dyr. „Adamski”, zamieszkałej w stolicy przy ul. Walekiej 13. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.



pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.

Chińskie biuletyny wojenne. Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu

Chińskie biuletyny wojenne. Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu



pani Halina Bednarska otrzymała 10.900 zł. za ówczarkę losu nr. 151.300.

Chińskie biuletyny wojenne. Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu

Chińskie biuletyny wojenne. Na murach niektórych miast chińskich są rozklejane duże biuletyny wojenne, które informują ludność o przebiegu wojny z Japonią i starają się ją podtrzymać na duchu. Zdjęcie nasze przedstawia grupę Chińczyków przy biuletynach wojennych na murach Nankinu

Kino „Stylowy” Tragedia kobiety, którą pogardzał świat p. t. **NAPIĘTNOWANA** w roli głównej **KAY FRANCIS**

Kim był bandyta zabity w Krakowie?

Kraków. — W poniedziałek przeprowadzono w Instytucie medycyny sądowej sekcję zwłok zabitego na Sikorniku bandyty, który podczas ucieczki i pościgu zastrzelił posterunkowego s. p. K. Kacparyńskiego i ciężko zranił drugiego policjanta. W świetle wyników tej sekcji pierwotna wersja, jakoby bandyta ciężko ranny popełnił samobójstwo upadł. Bandyta zginął od kuli karabinowej wystrzelonej z karabinu policyjnego. — Kula ta przeszła na wylot przez płuca, przyczem rozewała w zupełności obie komory serca.

Rana na głowie, o której początkowo sądzono, iż była raną samobójczą, została również zadana przez pościg policyjny.

Bandyta nazywa się Aron Swarz, pochodził z Miela, a mieszkał stale w Tarnowie, przenosząc się pod koniec ubiegłego roku na teren Rzeszowa.

Pozostawał on w spółce z groźnym przestępcą Józefem Ulanowskim z Przemysła i dokonywał wspólnie z nim napadów, grabieży i włamań. Obaj mieli kryjówkę w Stocinie w szynku, gdzie układali plany kradzieży i przechowywali zdobyte łupy. Zrabowane rzeczy wywozono, sprzedając je paserom. Przesyłano też cenniejsze przedmioty paserom po cztą.

Bandyta Aron Swarz zdołał usidlić córkę właściciela szynku, abiturientkę

seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie, która podjęła się przewożenia skradzionych rzeczy, względnie nadawania ich począł pod własnym nazwiskiem. — Otrzymywała ona od Swarza „podarunki” w postaci garderoby, futer, pudrów, perfum i gotówki.

W dalszym ciągu zdołano wykryć dalsze meliny złodziejskie, którymi posługiwali się obaj przestępcy, a w szczególności zabity bandyta, a to w Borku Fałęckim u niejakiej Marii Szostak, żony znanego złodzieja i u Romana Pelczera w Krakowie przy ul. św. Józefa nr. 18. Skazany na 7 lat więzienia Aron Swarz zbiegł z więzienia w Rzeszowie.

W związku z ostatnią zbrodnią, popełnioną przez Schwarza, aresztowano trzy kobiety z ul. Czarnowiejskiej 5, u których bandyta przetrzymywano, a to pod zarzutem udzielania mu czynnej pomocy i schronienia. Ponadto dokonano dalszych aresztowań w świetle przestępstw.

Kino „EDEN” i Aleja, 12.

Tylko do czwartku!

Najmilsza królowa ekranu:

Shirley Temple

w filmie

PASAZERKA na GAPE

WSPANIAŁE DODATKI.

Początek o godzinie 5 m. 30.

Ostatni seans o godz. 9 m. 30.

Do naszego specjalnego składu galanterii męskiej dołożyliśmy z dniem 18.IX.37.

PALTA i JESIONKI MĘSKIE

Również powiększyliśmy nasze specjalne działy, jak: materiały na palta i ubrania, kapelusze Hickla i Goeperta, bielizna macco, jägerowska, koszule wierzchnie ponad 100 sztuk każdej wielkości i t. p.

Fabryczna sprzedaż materiałów męskich na ubrania i palta z firmy Matys i Jakubowski, Tomaszów.

Wielki obrót, mały zysk, to zasada naszej firmy.

LUSAR i SZYCH

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 9.

KRONIKA

Częstochowa
23
WRZESNIA
Czwartek

Dziś — Tekli pn. i m.
Jutro — NMP, od wyk. niew.
Wschód słońca o godz. 5.30
Zachód „ „ „ 17.42
Kalendarzyk historyczny:
Kłeska pod Pilawcami 1648 r.

Ogólnopolska pielgrzymka misyjna na Jasnej Górze

Dziś rozpoczynają się na Jasnej Górze uroczystości w związku z przybyciem I ogólnopolskiej pielgrzymki misyjnej, organizowanej z inicjatywy Prezydium Pańskiego Działu Rozkrzewiania Wiary. Dotychczas z 50-ma księżmi na czele przybyło już na Jasną Górę około 5000 uczestników pielgrzymki ze wszystkich stron kraju, m. in. bardzo licznie z Wielkopolski, Kieleckiego, z samego Jordana wa w tarnowskim ponad 1000 osób i t. d. Spodziewane jest przybycie jeszcze około 3000 uczestników pielgrzymki.

Na czele pielgrzymki misyjnej w zastępstwie ks. prałata K. Bojerowicza, dyrektora P. D. R. W., przybył ks. Antoni Gryczka z Poznania, sekretarz generalny Pap. Działu Rozkrzewiania Wiary.

Program dwudniowych uroczystości m. in. przewidyuje: dziś w śróde 22 b. m. po południu wiedzanie kościołów często chowskich, o godz. 5-jej drogę krzyżową po walach, o godz. 7-jej i pół wiecz. nabożeństwo misyjne w Bazyleje Jasnoogórskiej, potem wyświetlanie w sali kina „Golgota” filmu misyjnego „Ria Rago”; w czwartek 23 b. m. o godz. 8-jej r. msza św. pontyfikalna w kaplicy Matki Boskiej, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa A. Ziemiaka z kazaniem Generała Zająca OO. Paulinów O. Piusa Przeździeckiego OO, od godz. 10-jej r. wiedzanie Jasnej Góry, o godz. 3-jej po poł. w sali „Golgoty” uroczysta akademka ku czci Marii Pauliny Jaricot, założycielki Działu Rozkrzewiania Wiary. Program akademii przewidywał: śpiew czest. chóru katodra-

nego, zagajenie, konferencja dr. K. Morawskiego o Marii Paulinie Jaricot, deklaracja, orkiestra „Pieśń wieczorna” Moniuszki. — Uroczystości zakończą się nabożeństwem misyjnym.

— Walny zjazd Kola Ochotników b. 205 p. p. im. Jana Kilińskiego. W związku z zbliżającym się terminem zjazdu Kola (2—3 października rb.) Zarząd Kola zwraca się z gorącym apelem nie tylko do b. ochotników, ale i do b. oficerów i podoficerów 205 pułku, by chcieli się poddać swe wstąpienie do Kola i uczestnictwo w zjeździe osobście we wtorki lub czwartki (ul. Wspólna nr. 81 w godz. 19—21) lub też i listownie Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 955.

— Wreczenie orderu „Odrodzenia Polski” p. dyr. Couturon. Na odbytych wczoraj zebraniu Komitetu uroczystości wreczenia Krzyża Oficerskiego Orderu „Odrodzenia Polski” dyrektorowi generalnemu fabryki „Union Textile” p. Jerzemu Couturon ustalono program tej uroczystości, mającej się odbyć w sobotę, dn. 25 b. m., o godz. 13-jej na dziedzińcu fabryki „Union Textile” z udziałem delegacji. Wreczenia orderu w imieniu P. Prezydenta Rzplitej dokona p. starosta Wl. Rozmarynowski, w imieniu zaś miasta p. prezydent J. Szczodrowski wystąpił przemówienie, wrecząc zarazem p. dyr. Couturon album pamiątkowy z podpisanymi instytucji i organizacji społecznych. Arkusze albumowe do podpisu wydawane będą od dnia dzisiejszego w Wydziale Oświaty Magistratu.

— Obostrzenie warunków przy przetargach publicznych. Z dniem 27 sierpnia rb. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia rb. o dostawach i robótach na rzecz instytucji publicznych (rządowych i samorządowych).

Fakt ten ma ogromne znaczenie dla

naszych sfer kupieckich i przemysłowych. Z chwilą bowiem wejścia w życie wspomnianej ustawy obostrzone zostały silnie warunki dla ubiegających się o dostawy. Obostrzenie dotyczy przetargów publicznych i ograniczonych. Oferty nieodpowiadające pod względem formalnym nowoustalonym warunkom będą odrzucane jako nieważne.

Rozporządzenie zawiera również postanowienie bardzo korzystne dla ubiegających się o dostawy. Wprowadzony został mianowicie zakaz dokonywania dodatkowych przetargów po zamknięciu rozprawy ofertowej.

Z zebrania Zarządu Sekcji Dewocjonalistów przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

W związku z kończącym się obecnie sezonem w handlu dewocjonalnym Zarząd Sekcji przy Stowarzyszeniu K. P. odbył w ub. tygodniu zebranie poświęcone przygotowaniu sprawozdania za rok bieżący i wytyczeniu planu na przyszłość.

Wyteżona praca organizacyjna w kierunku popierania handlu i przemysłu polskiego, dała już pokazne rezultaty. Przeprowadzono między innymi ostentowanie ram od obrazów z znacznymi ochronnymi oraz podciągnięcie organizacyjnie kupców przez umieszczenie w skle pach tabliczek „Tu towary chrześcijańskie”.

Zarząd przyjął następnie sprawozdanie z inkasa ofiar kupiectwa na cele organizacyjne zestawione przez komisję finansową, której wyrażono serdeczne podziękowanie za sumienną i bezinteresowną pracę dla Sekcji Dewocjonalistów. Sprawozdania zostały skontrolowane przez specjalną komisję kontrolną Sekcji.

Skolei przygotowane sprawozdanie szczegółowe z działalności Sekcji odnośnie obrony interesów członków sekcji, odzyskania handlu i t. p. na ogólne zebranie, które zostanie zwołane w niedługim czasie.

Postanowiono ogólnie na przyszłość wyteżyc prace w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych kupca dewocjonalnego, dążyć do tworzenia nowych placówek handlowych, brakujących w handlu polskim, oraz współpracować z innymi organizacjami nad uzdrowieniem stosunków w handlu podlasnogórskim.

— Miliony bez właścicieli. Liczba niepodjętych wygranych, które padły na premiewe obligacje państwowe wykazuje się stały wzrost.

W depozycje Banku Polskiego spoczywają poważne kwoty, które przypadły posiadaczom tych obligacji. Przy 3 premijówce dolarowej, wartość niepodjętych w ciągu ostatniego okresu 3-letniego wygranych przekroczyła cyfrę 200.000 do-

larów, t.j. przy przerechowaniu wg. kursu obowiązującego od premii, około 1.800.000 zł. Wśród niepodjętych wygranych znajdują się dwie po 40.000 dolarów i siedem po 3.000 dolarów.

Milionowych kwot sięgają również premje pożyczki budowlanej, po które nikt się jeszcze również dotąd nie zgłosił. Jak wiadomo, wygrane nie podjęte w ciągu lat 5 przejdą na własność skarbu państwa.

— Akcja P. C. K. w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki meżów na Jasnej Górze. Z okazji 1-jej ogólnopolskiej pielgrzymki Katolickiego Stow. Meżów, jak donosiłmy, Polski Czerwony Krzyż zorganizował pogotowie lekarskie na Jasnej Górze, oraz uruchomił kilka patroli sanitarnych.

Pogotowie lekarskie czynne było w dn. 18 i 19, udzielając pomocy w 342 wypadkach, 8 poważniej chorych skierowało do miejscowych szpitali.

Pogotowie P. C. K. dysponowało przez 249 godzin; obsługę punktów stanowiło: 2-ch lekarzy, 17 siostr, 2-ch instruktorów, 12 ratowników(czek), dysponując na zmianie.

Należałoby podkreślić wielką ofiarność miejscowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, który zawsze chętnie z własnej woli, zupełnie bezinteresownie organizuje pomoc sanitarną z okazji różnych zjazdów.

Jak wydatna jest praca P. C. K., wskazuje powyżej podana liczba wypadków udzielonej pomocy.

— Wielka loteria fantowa na F. O. M. w parku 3 Maja. W nadchodzącą niedzielę w parku 3 Maja odbędzie się wielka loteria fantowa, z której dochód przeznaczony został na Fundusz Obrony Morskiej.

Niedzielną loterią będzie jedna z największych, jakie były ostatnio zorganizowane, bowiem ilość fantów przewyższa liczbę 3.000. Na fany natomiast złożony jest bardzo cenne przedmioty, jak: elektryczne czajniki niklowe i żelazka do prasowania, buty, materiały na garnitury męskie i kostiumy damskie, głośniki radiowe, aparaty radiowe, aparaty fotograficzne, piękne wyroby z alabastru, wazy na kaukaskie, opony do rowerów, patefony, wagi stołowe, mydła toaletowe, ozdoby brzości, łańcuch moc specjalnych paczek z cennymi przedmiotami, nawet kapelusze pierwszorzędnych fabryk, krawaty, koszule, kołnierzyki, ozdoba papiereria i t. p. rzeczy.

Niska cena losu, z których co drugi wygrywa — a mianowicie 25 gr. pozwoli na wygranie cennego upominku. Na miejscu odbędzie się również wesoła zabawa ludowa z popisami ćwiczeń wojskowych, które rok rocznie cieszą się ogromnym zainteresowaniem na zabawie.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Dziś, w śróde, 22 b. m. o godz. 17 w lokalu ul. Kilińskiego 13, odbędzie się pokaz przetwórczo owocowych, który poprowadzi p. L. Labajówna.

Do Kopalni łupku w Estonii wyjeżdżają górnicy z powiatu częstochowskiego

W ub. tygodniu bawili w Częstochowie przedstawiciele kopalni łupku hitmitcznego „Eesti Kiviõli A.—Ü” koło Tallina w Estonii, celem zaangażowania górników polskich do tejże kopalni. (Z łupku bitumicznego przepalonego ropa naftowa wydobywana jest benzyna). Miejsco Ekspozytura Funduszu Pracy dokonała rekrutacji 58 górników, przeważnie z powiatu, zatrudnionych przed tym w kopalniach rudy żelaznej, po czym przy udziale delegata Min. Opieki Społ. podpisana została pomiędzy przedsiębiorstwem a górnikami umowa w językach polskim i estońskim.

Umowa zawarta została na okres 12 miesięcy z prawem odnowienia kontraktu za obopólną zgodą na miesiąc przed upływem jej mocy obowiązującej. Umowa ta, nad której wykonaniem czuwać będzie Min. Opieki Społ., wydaje się dość korzystną dla zaangażowanych górników.

Górnicy polscy będą wynagradzani według tych samych stawek, co robotnicy estońscy tej samej kategorii, spełniający tę samą pracę. Przedsiębiorstwo zapew-

nia przy tym górnikom polskim płace minimalną, zagwarantowaną górnikom estońskim, t. j. 0,27 korony estońskiej za godzinę. W myśl umowy, niezajomość języka estońskiego nie może być powodem wypłacenia górnikom polskim wynagrodzenia niższego, niż otrzymują górnicy estońscy tej samej kategorii ahi też wyznaczenia im pracy trudniejszej, niezdrowiej, lub bardziej niebezpiecznej.

Przedsiębiorstwo zobowiązało się ułatwić górnikom polskim wysyłanie ich oszczędności do Polski.

Przedstawiciel kopalni zapewniał, że zawarta umowa będzie sumiennie wykonywana, podkreślając tylko z naciskiem, że kopalnia nie życzy sobie elementów wywrotowych.

Mamy nadzieję, że górnicy nasi nie przyniosą wstydu Ojczyźnie.

Spodziewamy się zarazem, że przedsiębiorstwo estońskie dotrzymawać będzie ściśle swoich uroczystych zobowiązań.

Wyjazd zaangażowanych górników, którzy miai nastąpić 22 b. m., został na razie wstrzymany, ponieważ część przyjeżdżających rezygnowała z pracy.

Książki oraz wszelkie pomoce szkolne w Księgarni „Gońca Częstochowskiego” Aleja 26, tel. 20.50.